

MAŁOPOLSKA HERALDYKA

WSTĘP

Ustawa samorządowa z 8 marca 1990 roku daje gminom miejskim i wiejskim prawo do posiadania własnego herbu i sztandaru lub chorągwi¹. Od tego czasu rady samorządowe miast i gmin, które herbu nie posiadały, pośpiesznie zaczęły je ustanawiać. W chwili obecnej swój herb (albo „coś na kształt herbu”, ale o tym później) mają prawie wszystkie miejscowości aktualnie posiadające prawa miejskie (875) i ok. 30 proc. z ogólnej liczby ok. 2450 gmin wiejskich. Swoją flagę posiada ok. 450 miast i ok. 200 gmin wiejskich.

Ustawa o reformie administracyjnej kraju z sierpnia 1998 roku, wprowadzająca od 1 stycznia 1999 roku nowy podział administracyjny kraju na 16 dużych województw oraz 308 powiatów ziemskich i 65 powiatów grodzkich, także jasno określa prawo województw i powiatów do posiadania własnego herbu, flagi, chorągwi i pieczęci. Symbole te otrzymują tym samym moc prawną. Po 1 stycznia 2000 roku ukonstytuuje się Komisja Heraldyczna, która będzie czuwać nad poprawnością nowo przyjmowanej symboliki wojewódzkiej, powiatowej, miejskiej i gminnej². Pieczęcią z herbem wojewódzkim, powiatowym, miejskim i gminnym można

¹ Błędny zapis w ustawie – powinno być: „(...) flagi, sztandaru i chorągwi”. Weksylologia – nauka o weksyliach, vexilium (łac.) = sztandar. Ustawa o powiatach z 1998 roku ten błąd naprawia.

² Członków Komisji Heraldycznej powołuje: Ministerstwo Kultury i Sztuki – 5 osób, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego – 5 osób oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – 3 osoby. Powołane osoby to najlepsi specjaliści z: Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oraz jego oddziałów: w Lublinie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach, Zielonej Górze i Wrocławiu, z Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego, Centrum Heraldyki Polskiej, Instytutu Heraldyczno-Weksylologicznego oraz przedstawiciele samorządów lokalnych.

będzie od tego czasu uwierzytelniać oficjalne dokumenty, wystawione przez kancelarie kolejnych szczebli władz samorządowych.

Nowe władze wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne, wyłonione po wyborach samorządowych z października 1998 roku, gorączkowo przyjmują nowe herby i flagi, niestety zbyt rzadko odwołują się do istniejących już historycznych pierwowzorów, zazwyczaj zgodnych z kanonami heraldyki. Więcej: przyjmują nowe wzory herbów, które najczęściej są zaprzeczeniem wspomnianych kanonów, a nawet dobrego smaku. Panuje w tej dziedzinie pełna dowolność. Twórcy wielu herbów najczęściej zaglądną do popularnej encyklopedii, a plony tej lektury można niejednokrotnie odnaleźć w polskiej heraldyce miejskiej i gminnej. Wiele herbów łączy w sobie fragmenty herbów państwowych... Panamy, Kuby, San Marino, a także wielu innych egzotycznych państw, prowincji lub miast. Jeszcze inni sięgają do reprintów znanych herbarzy szlachty polskiej i po niewielkich kosmetycznych poprawkach pojawia się „nowy” herb.

Żeby opracować prawidłowy pod względem heraldycznym (i historycznym) herb trzeba posiadać ogromną wiedzę heraldyczną i doświadczenie w pracy nad źródłami ikonograficznymi i archiwaliami. Po żmudnej analizie źródeł i archiwaliów, heraldyk powinien sporządzić szczegółową opinię (ekspertyzę) historyczno-heraldyczną i długi szereg wstępnych szkiców projektowanego herbu. Do grafika, który nadaje mu ostateczny kształt, trafia kilka szkiców różnych wariantów tego samego herbu. Samorządom lokalnym przedstawia się do akceptacji 2-4 równorzędne projekty. W Polsce heraldyków (i weksylogów) potrafiących prawidłowo zaprojektować herb miejski (gminny, powiatowy) jest dwudziestu, może trzydziestu (amatorów-hobbistów i profesjonalnych heraldyków-genealogów jest za to kilkuset). Grafików rzeczywiście umiejących narysować prawidłowy herb jest o połowę mniej. Jednak od 1989 do końca 1999 roku heraldycy zaprojektowali nie więcej niż 250 herbów powiatowych, miejskich i gminnych z ogólnej liczby przyjętych w tym czasie ok. 1200 herbów! Resztę zaprojektowały mniej lub bardziej przypadkowe osoby. Oto najczęściej spotykana procedura przyjmowania herbu przez miasto lub gminę:

- a) herbem miasta lub gminy zostaje najlepszy projekt wyłoniony z konkursu ogłoszonego wśród mieszkańców miasta lub gminy (zwykle uczestniczą w nim, pod kierunkiem nauczyciela historii, uczniowie szkół podstawowych i średnich albo członkowie rodzin radnych),
- b) wizerunek herbu opracowuje najlepiej „znający” się na heraldyce (zdaniem władz lokalnych) przedstawiciel miejscowego towarzystwa miłośników miasta (ziemi) lub gminy (z reguły należą do niego praco-

- wnicy miejscowego muzeum, domu kultury, nauczyciele j. polskiego, historii lub geografii, a także kilku miejscowych artystów ludowych, czasami duchowni albo niektórzy radni),
- c) wykonanie symboliki gminnej zleca się znanej powszechnie osobie, ale przyznającej się do pochodzenia z konkretnej miejscowości, np. znany dziennikarz, sławny lekarz, renomowany artysta-plastyk, profesor uczelni itp.,
- d) herb projektują profesjonalni heraldycy.

Po pewnym czasie władze samorządowe same przekonują się, że w porównaniu z herbami innych powiatów, miast i gmin, ich herb jest trywialny, niechlujnie wykonany, nadmiernie upstrzony kolorowymi rysunkami godła (godeł) itp. Najczęściej wtedy zwracają się do specjalistów.

Wbrew pozorom najwięcej szkód w heraldyce samorządowej czynią niestety lokalni działacze, w tym – regionaliści. W środowisku funkcjonują oni jako wszechwiedzące „alfy i omegi” z historii regionu i niezmiernie trudno przekonać ich (jak i ich protektorów), że przyjęty z ich inspiracji herb jest nieprawidłowy³. Często „poprawiają” oni istniejący prawidłowy herb, uznając, że jest „za mało dostojny”, że miastu lub gminie należy się „coś lepszego”. Stąd herbom dawnych miast królewskich niepotrzebnie dodawane są korony, jeszcze innym – insygnia papieskie, labry, górnołotne dewizy, irracjonalne i wyszukane tarcze herbowe lub tzw. trzymacze godne jakiegoś cesarstwa⁴. Przecież korony nad tarczą przysługują tylko dawnym stolicom, np. Krakowowi, Gnieznu, Poznaniowi, Płockowi i Warszawie, labry – herbom szlacheckim (rycerskim), a insygnia papieskie – żadnej miejscowości.

Wśród polskich heraldyków dają się wyróżnić trzy tendencje w korzystaniu ze źródeł ikonograficznych przy opracowaniu współczesnych herbów. Za ich postawę biorą oni mianowicie:

- a) najstarszy udokumentowany jego wizerunek, albo
- b) wizerunek najdłużej użytkowany, albo
- c) ostatni prezentowany w źródłach herb lub ostatni używany.

Zdecydowanie przeważa druga tendencja. Uważa się, że o ile jest to możliwe, niezgrabne rysunki godła na zachowanych polskich pieczęciach ziemskich i miejskich od XIV do XVIII wieku powinny być podstawą pro-

³ Najlepszym przykładem niech będą spory wokół herbu Bochni,

⁴ Zmieniono lub ozdobiono w ten sposób herby, m. in.: Brzeska, Brzozowa, Ciężkowice, Dąbrowy Tarnowskiej, Nowego Wiśnicza, Przemyśla, Przeworska, Tymbarku, Zakopanego i Żegociny.

jektowanych herbów⁵. Herby miejskie z czwartej części XVIII. a zwłaszcza z XIX i XX wieku są często kompilacją tradycyjnej heraldyki polskiej z obcą: rosyjską, austriacką, niemiecką lub francuską, a po II wojnie światowej – sowiecką.

I. HERBY MIAST MAŁOPOLSKICH PRZED 1772 ROKIEM

Należy sądzić, że wszystkie miejscowości, które otrzymały przywileje miejskie przed 1772 rokiem, posiadały do końca czasów królewskich swoje samorządowe herby. Liczne klęski żywiołowe (pożary, powodzie), działania wojenne, tragiczne wydarzenia lokalne i polityka zaborców spowodowały, że do naszych czasów nie dotrwała większość archiwaliów (oryginalnych dokumentów, przywilejów z pieczęciami), ksiąg miejskich (radzieckich) i urzędowych pieczęci. Nie zachowały się też kolorowe kartusze herbowe znajdujące się ongiś na niektórych bramach miejskich, w ratuszach i innych obiektach podlegających władzom municypalnym. Należy pamiętać, że tylko nieliczne – duże i średnie – miasta małopolskie z tego okresu posiadały zabudowę inną niż drewniana. W naszym klimacie trwałość takich zabudowań, w zależności od rodzaju drewna, była krótka: 100-150 lat Z analizy przekazów wynika, że od początku XVII do połowy XX wieku każde polskie miasto średnio co 17 lat ulegało klęsce pożaru, powodzi lub było rujnowane albo rabowane w czasie licznych działań zbrojnych.

II. MAŁOPOLSKA HERALDYKA POD ZABORAMI W LATACH 1772 – 1918

a) zabór rosyjski

Siedziby ok. 550 obecnych polskich gmin posiadały w przeszłości status miejski, a tym samym miały kiedyś nadany herb lub prawo do jego używania. Większość, bo blisko 3/4 ze wspomnianych gmin, znajduje się w dawnej Kongresówce. W 1847 roku władze Królestwa Polskiego rozpoczęły porządkowanie heraldyki miejskiej. Wizerunki zatwierdzonych herbów miejskich miały znaleźć się w tzw. *Albumie Heroldii*. Udało się odtworzyć na podstawie dostępnych materiałów ikonograficznych, sfra-

⁵ M. Gumowski, *Herby Miast Polskich*, Warszawa 1960.

gistycznych i heraldycznych zaledwie 63% herbów miejskich. Pozostałe herby postanowiono odtworzyć lub narysować od nowa. W *Albumie Heroldii* znalazły się kolorowe wizerunki 455 miast Królestwa Polskiego⁶. Prace przeciągały się. Ostatecznie projekty kodyfikacyjne upadły, gdyż wybuchło powstanie styczniowe. Po upadku powstania zlikwidowano resztki autonomii Królestwa Polskiego, a tym samym władzom miejskim zabroniono używania samorządowych pieczęci i herbów. Tolerowano jedynie „heraldykę” gubernialną, która jednak niewiele miała wspólnego z historyczną polską heraldyką ziemską, przeważał w niej czarny dwugłowy orzeł. Dodatkowo w 1869 roku opublikowano ukaz carski pozbawiający praw miejskich 338 miejscowości. Rady miejskie rozwiązano, insygnia i przywileje miejskie skonfiskowano. Prawa takie zachowało jedynie 116 miast. Oficjalnie podano, że miastami przestają być te miejscowości, które liczą mniej niż 3000 mieszkańców. W rzeczywistości był to zwykły odwet za czynny udział powstaniu styczniowym lub za pomoc i schronienie udzielane powstańcom. Inna sprawa, że większość z podupadłych miasteczek już niewiele różniła się od otaczających je wiosek. Z interesującego nas obszaru Małopolski prawa miejskie utraciły w tym czasie: Działoszyce, Koszyce, Książ Wielki, Nowe Brzesko, Ogrodzieniec, Opatowiec, Pilica, Proszowice, Skalbmierz, Skąta, Sławków, Słomniki, Wolbrom i Żarnowiec. Wawrzeńczyce i Wierzбно utraciły prawa miejskie jeszcze przed 1795 rokiem. Skromna wiedza o heraldyce miejskiej tych ziem uległa dalszemu uszczupleniu i zapomnieniu.

b) zabór austriacki

Należy przypuszczać, że sytuacja miast w Galicji była nieco lepsza, gdyż rządy austriackie do pewnego stopnia zezwalały na używanie symboliki samorządowej – zwłaszcza po 1867 roku. We władzach lokalnych zasiadali głównie Polacy. Zostało to przez nich skwapliwie wykorzystane. Nadarzyła się okazja „przemycenia” do codziennego użytku polskiej symboliki państwowej, m. in. polskiego białego orła w koronie – kosztem symboliki miejskiej. Był to jeden z wielu przejawów patriotyzmu i tęsknoty za polską państwowością. Dominujący biały orzeł pojawia się m. in. na tarczach lub kartuszach herbowych: Błażowej (wraz z Pogonią), Bochni, Krakowa (ukoronowany orzeł w bramie), Oświęcimia (dwa *potuorty*),

⁶ *Album Heroldii Polskiej* nie zachował się do naszych czasów (spłonął w czasie powstania warszawskiego). Nieliczne wizerunki znane są z odręcznych przedwojennych szkiców prof. Mariana Gumowskiego.

Rabki, Wadowic (połurzeł), Wieliczki, Zatora i Żywca⁷. Niejako dla podkreślenia znaczenia białego orła – godła nadrzędnego – tarcza (tarczka) z herbem miejskim przedstawiana była na tarczy właściwej w pozycji walsalnej (na piersi orła lub pod nim). Zresztą taka wówczas panowała moda, *vide* herby: Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a zwłaszcza Cesarstwa Rosyjskiego (herby podbitych krajów na triumfujących, rozpostartych skrzydłach). Inne miejscowości (miasta) przyjmowały zmodyfikowany herb Galicji i Lodomerii, np. czteropolowy herb Mszany Dolnej, Rudnika i do pewnego stopnia Starego Sącza oraz Grybowa⁸. I tam również znalazł się polski biały orzeł na czerwonym lub niebieskim tle. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się w Galicji Zachodniej herby (raczej tzw. gmerki) rad gminnych (sołeckich). Do naszych czasów dotrwały odciski gmerków ponad dwustu wiosek.

Nie należy zapominać, że Galicja leżała na peryferiach monarchii austro-węgierskiej, w strefie przewidywanych działań wojennych. Praktycznie poza ogromnymi inwestycjami w postaci budowy systemu potężnych twierdz i garnizonów oraz strategicznej sieci linii kolejowych, Wiedeń nie inwestował na tych zacofanych gospodarczo terenach. Rosła liczba mieszkańców miast i miasteczek, brakowało jednak miejsc pracy. Był to powód masowego wychodźstwa za ocean. Główny powód zastoju i przysłowiowej galicyjskiej biedy to – obok braku reform i inwestycji dworu wiedeńskiego – przerwanie naturalnych więzi gospodarczych i kulturalnych z pozostałymi ziemiami polskimi.

W trakcie prawie stu pięćdziesięcioletniego panowania władze austriackie praktycznie nie pozbawiły praw miejskich żadnego miasteczka. Jednak działania wojenne w latach 1914-1916 spowodowały tak ogromne straty materialne (zabudowania, folwarki, nieliczne zakłady przemysłowe), ogólne wyludnienie i powszechne zubożenie mieszkańców, że władze odrodzonej Polski pozbawiły statusu miejskiego długi szereg galicyjskich miejscowości. W samej Galicji zweryfikowano 227 miast i miasteczek i że tylko 32 z nich spełniały warunki miasta⁹. Pozostałe otrzymały status osady (osiedla) lub wsi. Niektóre z nich po licznych odwołaniach

⁷ Pierwszy herb z nadania cesarskiego; dyplom z 10 lutego 1797 r.

⁸ Grybów jest pozytywnym przykładem, gdyż powrócił do najstarszego, XVI-wiecznego herbu z kazimierzowską literą „K”. W dyplomie austriackim z 24 maja 1899 roku opisany jest następujący herb: w polu błękitnym na murawie zielonej mury miejskie białe z lekko opuszczoną bramą, między wieżami orzeł srebrny o języku czerwonym, w koronie i uzbrojeniu złotym. Wcześniej w XVIII – XIX w. Grybów używał herbu z atrybutami św. Katarzyny: koło, miecz, korona i gałąź laurowa.

⁹ Miasta polskie w tysiącleciu, Warszawa 1966, t. 1, s. 150.

ponownie odzyskały uprawnienia miejskie. W granicach obecnej Małopolski (woj. małopolskie i podkarpackie) los ten spotkał: Babice (?)¹⁰, Besko (?), Birczę (h), Bukowsko (h), Chronów (h), Cieszanów (h), Czernichów (h), Czudec (h), Dębowiec (h), Domaradz (h), Dubiecko (h), Frysztak (h), Gdów (h), Grodzisko (h), Jaćmierz (h), Jasienicę Kościelną (?), Jaślika (h), Jodłową (h), Kołaczyce (h), Korczynę (h), Krasiczyn (h), Krzeszów (h), Lipsko, Lutowiska (h), Majdan Królewski (?), Mrzygłód (?), Niebylec (h), Narol (h), Nową Górę (?), Nowotaniec (?), Nowy Żmigród (h), Oleszyce (h), Ołpiny (?), Osiek Jasielski (?), Płazów (h), Przecław (h), Radomyśl nad Sanem (h), Raniżów (?), Rzochów (?), Szczyrzyc (?), Tylicz (?), Uście Gorlickie (?), Wielkie Oczy (?), Wielopole Skrzyńskie (?), Wiśniową nad Wisłokiem (h), Zaklików (h), Zarszyn (h), Zassów (?), Żabno (h) i Żołyńię (h). W czasie działań wojennych uległy bezpowrotnemu zniszczeniu liczne zabytki heraldyczne i archiwalia.

III. OKRES MIĘDZYWOJENNY

Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powołano specjalny Departament ds. Miast zajmujący się szeroko pojmowaną problematyką miejską. W ramach tego departamentu działała Komisja Heraldyczna, której zadaniem było zatwierdzanie herbów miejskich i porządkowanie istniejącej już heraldyki miejskiej¹¹. Na wniosek komisji Minister Spraw Wewnętrznych pozbawił w latach 1928-1934 praw miejskich ponad 100 miejscowości. Nadał prawa miejskie 94 miejscowościom. Wśród nich kilkanaście małopolskich miast nie spełniało warunków „miejskości” i pozbawione zostało tego statutu: Alwernia (h), Bobowa (h), Czarny Dunajec (h), Ciężkowice (h), Czchów (h), Krościenko (h), Lanckorona (h), Lipnica Murowana (h), Milówka, Nowy Wiśnicz (h), Pruchnik (h), Radłów (h), Rygllice (h), Szczucin (h), Tymbark (h), Uście Solne (h), Wojnicz (h) i Zakliczyn (h).

Komisja Heraldyczna zaopiniowała, a Minister Spraw Wewnętrznych

¹⁰ (?) = oznacza, że nie zachował się żaden wizerunek herbu miejskiego; (h) = oznacza, że źródła odnotowują przynajmniej jeden wizerunek herbu miejskiego (uchwały rad miejskich, zabytki ikonograficzne, odciski pieczęci itp.).

¹¹ Rozporządzenie prezydenta RP z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz dekrety Rządu RP z 20 VI 1928, 24 XI 1930 i kolejne z 1933, 1937, 1938 i 1939. Na wniosek magistratu lub rady miejskiej, po porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdzał każdorazowo herb, po uprzednim zasięgnięciu opinii Komisji Heraldycznej.

RP zatwierdził następujące małopolskie herby: Bielska (1936), Sędziszowa (1936), Skawiny (1936), Tuchowa (1936), Wilamowic (1936), Jordanova (1937), Myślenic (1937), Łańcuta (1937), Tarnowa (1937), Limanowej (1938), Nowego Sącza (1938), Wadowic (1938), Wieliczki (1938), Białej Krakowskiej (1939)¹², Kęt (1939), Przeworska (1939), Żywca (1939). Komisja Heraldyczna nie ustrzegła się również błędów, stąd m. in. mało poprawne heraldycznie rysunki niektórych herbów i złamanie zasady alternacji barw, m. in. w herbach Limanowej i Myślenic (zielone drzewo i krzewy na czerwonym lub niebieskim tle)¹³. Ale i tak w ciągu trzech lat poprawiono i zatwierdzono aż 104 herby miejskie, czyli ok. 1/6 ogółu miast. Dalsze prace komisji przerwała wojna. Wiele z poprawionych i zatwierdzonych wtedy przez MSW RP herbów, „poprawiły” w ostatnich latach obecne samorządy miejskie.

IV. SYMBOLIKA MAŁOPOLSKA W LATACH 1945 – 1989

Po drugiej wojnie światowej prawa miejskie utraciły kolejne miasta małopolskie, m. in. Baligród, Brzostek (h) i Rozwadów został włączony do Stalowej Woli. Stało się tak głównie w wyniku ogromnych zniszczeń i wyludnienia. Dotyczyło to miast, które w większości zamieszkałe były przez ludność żydowską lub ukraińską. Ogromne przemieszczenia ludności polskiej nie tylko z Kresów wschodnich, ale i centralnych regionów Polski (gł. z woj. krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego) były dodatkową przyczyną wyludnienia miast małopolskich. Wielkie inwestycje planów: trzyletniego, sześcioletniego i kolejnych pięciolatek przyczyniły się do rozwoju Rzeszowa, Stalowej Woli, Mielca, Tarnobrzegu, Dębicy, Sanoka, Niska i Zagórza, a nawet powstania nowych miast, głównie przemysłowych. W latach 50. i 60. prawa miejskie uzyskały: Nowa Huta, Libiąż, Trzebinia, Bukowno, Chełmek, Nowa Dęba, Jedlicze i Nowa Sarzyna. Rozwój turystyki, powszechność czasów pracowniczych i lecznictwa sanatoryjnego przyczynił się do powstania miast – uzdrowisk, np. Iwonicza Zdroju, Szczawnicy i Rabki. Ale niestety – w związku z likwidacją przez nowe władze samorządów miejskich – i dla symboliki miejskiej nadeszły ciężkie czasy¹⁴. Obowiązującym wzorem były teraz dymiące kominy, szyby

¹² Obecne część Bielska-Białej

¹³ Komisja w zasadzie potwierdziła wzór herbu Myślenic (błędny) z dyplomu austriackiego noszącego datę 2 marca 1797 r.

¹⁴ Na początku lat 80. bez herbu obywatelstwo miały aż kilkadziesiąt polskich miast! Dotyczyło to miast Górnego Śląska, dawnego woj. stołecznego warszawskiego i Podkarpacia.

kopalniane, piece hutnicze, zgrzytające tryby maszyn, kolby chemiczne, młoty, sierpy, czerwone gwiazdy, traktory i kombajny oraz dorodne kłosa zbóż i buraki. Korony, infuły, pastorały, krzyże, postacie świętych, orły, lwy – inne „feudalno-klerykalno-burżuazyjne” symbole nie przystawały bowiem do komunistycznej ideologii. Obowiązywała socrealistyczna stylizacja. W myśl tej zasady przez cały okres 1948 – 1989 miejskie rady narodowe przyjmowały nowe albo modyfikowały stare, jak najbardziej prawidłowe herby. Zresztą po tej dacie niektóre małopolskie miasta nadal przyjmowały herby, które były zaprzeczeniem wszelkich reguł heraldycznych, np. Krynica, Jedlicze, Szczawnica, Alwernia, Świątniki Górne czy Ciężkowice. W tym okresie typowe socrealistyczne herby zaakceptowały miejskie rady narodowe: Zawiercia (koło zębate, łożysko, czarne wręby -"belki"), Stalowej Woli (stylizowane dymiące kominy, stylizowane litery „SW”), Nowej Dęby (fragment koła zębatego), Libiąża (pstkata tarcza herbowa i szyb górniczy oraz stylizowane kłosa), Chełmka (logo zakładów skórzanych „Chełmek”), Trzebini (tarcza dwudzielna w słup, w lewej połowie stylizowana połowa czerwonego młota), Krzeszowic (narzędzia górnicze, stylizowane bijące źródło) i Jedlicz (sześć zielono-czarnych krzywizn na niebieskiej tarczy mających oznaczać jodłę?). Na szczęście socrealistyczna (wielkoprzemysłowa) i futurystyczna symbolika nie poczyniła w małopolskiej heraldyce miejskiej dużych szkód, tak jak to miało miejsce na Górnym Śląsku, Podbeskidziu i w ówczesnym województwie warszawskim. Przyjęte w tym czasie herby w większości należy poprawić (ok. 60 miast). Od nowa opracowane powinny być herby 16-20 miast, wśród nich dopiero wymienionych.

V. HERBY I FLAGI MAŁOPOLSKICH SAMORZĄDÓW LOKALNYCH PO 8 MARCA 1990 ROKU

Obowiązujące dziś ustawy o samorządzie lokalnym wyraźnie nie precyzują, czy poszczególne sołectwa mają prawo do herbu i flagi. Teoretycznie ma do tego prawo każda wioska. Na omawianym obszarze Małopolski znajdują się dwa województwa: małopolskie i podkarpackie oraz drobne fragmenty woj. świętokrzyskiego i śląskiego. Ponadto w regionie tym są 52 powiaty (w tym 8 grodzkich), 112 miast i 383 gminy. Przyjmowanie nowej symboliki powiatowej jest dużo szybsze, niż w przypadku innych jednostek samorządowych, np. gmin wiejskich.

Od wiosny 1999 roku swój herb (biały orzeł ze złotą koroną, dziobem i szponami na czerwonej tarczy hiszpańskiej) i flagę (poziome pasy w bar-

wach: biały, żółty i czerwony w proporcji 2 : 1 : 2) posiada już woj. małopolskie, a na początku roku 2000 herb i flagę również otrzyma woj. podkarpackie. Swoich symboli doczekało się już kilka powiatów woj. małopolskiego, m. in. powiat ziemski krakowski, brzeski, oświęcimski, wadowicki i miechowski¹⁵. Praktycznie wszystkie pozostałe powiaty województwa są na różnych etapach przyjmowania nowego herbu i flagi. Dużo wolniej ten proces przebiega w woj. podkarpackim. Do 31 grudnia 1999 roku 111 miast Małopolski posiadało własny herb miejski (herbu nie posiada tylko podsanocki Zagórz). Zdecydowana większość zarządów starostw zwróciła się do profesjonalnych instytutów z prośbą o sporządzenie projektu herbu i flagi¹⁶. Opracowanie symboliki powiatowej, miejskiej i gminnej jest pracochłonne i jednocześnie kosztowne, w zależności od zakresu prac (od drobnych korekt istniejącego już herbu i flagi do pełnego zestawu projektów); kwoty opłat za tę usługę wahają się od kilkuset do kilkunastu tysięcy złotych¹⁷. Ale projekty sporządzone przez heraldyków ze wspomnianych instytutów gwarantują, że symbole zaakceptowane przez samorządowe przedstawicielstwa nie zawierają błędów, są sporządzone z zachowaniem reguł heraldycznych i weksylologicznych. Z całą pewnością symbole te służyć będą społeczności lokalnej przez wiele lat.

Większość wprowadzonych po 1989 roku herbów gminnych, zaprojektowanych przez domorosłych, przypadkowych „heraldyków” w najlepszym razie nadaje się do korekty. Często władze miejskie i gminne poniosły duże koszty związane z przyjęciem nowego herbu, otrzymując w efekcie heraldyczny bubel, który i tak trzeba będzie jak najszybciej zmienić. Za przykład niech posłużą „modyfikacje” herbów przez władze kilku miast małopolskich (na wniosek miejscowych „heraldyków”), których dokonano w ostatnim czasie:

¹⁵ Herb i flagę woj. małopolskiego oraz powiatów: brzeskiego, ziemskiego krakowskiego, miechowskiego i oświęcimskiego opracowali heraldycy z krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Przy opracowaniu kolejnych herbów i flag powiatowych na ogół kierują się oni zasadą (dyskusyjną), że herbem powiatu powinno być uszczuplone godło woj. małopolskiego, zaś flagą powiatową – biało-żółto-czerwona flaga wojewódzka z herbem pośrodku.

¹⁶ Większość małopolskich projektów wykonują heraldycy z krakowskiego i lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Centrum Heraldyki Polskiej, Instytutu Heraldyczno-Weksylologicznego oraz Fundacji Tradycji Rzeczypospolitej.

¹⁷ Kompletna samorządowa symbolika to: herb mały i wielki, flaga i wielka chorągiew oraz zestaw pieczęci, atrybutów i odznak władz lokalnych (wojewody, starosty, burmistrza lub wójta).

B o c h n i a – jak najbardziej prawidłowy średniowieczny herb przedstawiający: złote narzędzia górnicze na czerwonej tarczy typu hiszpańskiego, przyjęty uchwałą rady miejskiej wiosną 1998 roku, po październikowych wyborach na wniosek nowej rady anulował wojewoda tarnowski w grudniu 1998 roku. Przywrócono „galicyjski” herb z białym orłem (rysunek orła nieprawidłowy!) na tarczy herbowej o kształcie podobnym do tych jakich używały miasta... w byłym ZSRR. Jednym z argumentów (?) za odrzuceniem herbu z narzędziami górniczymi było duże podobieństwo do herbu Wieliczki¹⁸;

B r z e s k o – przez cały okres międzywojenny i cały okres PRL obo wiązywał tu prawidłowy wzór herbu: biały gryf (w pozycji bojowej) zwrócony w prawo na czerwonej tarczy typu hiszpańskiego. Taki herb widnieje w monumentalnym dziele *Miasta polskie w tysiącleciu*. Herb zmieniono w II połowie lat 90. na *wychudzonego wyżłopotobnego gryfa* na niedorzecznym, niechlujnym osiemnastowiecznym kartuszu uwieńczonym... królewską koroną. Całość zamknięta kręgiem mieszczącym nazwę miasta. Należy przypomnieć, że prawo do umieszczenia korony królewskiej mają tylko miasta stołeczne lub te, które otrzymały je specjalnym przywilejem królewskim. W Polsce jeszcze kilkadziesiąt miast nadużywa tego prawa;

B r z o z ó w – na okrągłej zielonej tarczy herbowej, umieszczona jest niebieska tarcza herbowa, a na niej wielobarwny okrąg ze scenką rodzajową (chmurki, fruujące ptaszki, motylki na łące itp.), pośrodku nieheraldyczna brzoza, w jej koronie złota (ceglasta?) taca z głową św. Jana. Na żółtym kregu napis *humanitas, patientia, amicitia 1359*. Nad tarczą średniowieczna złota korona i złote labry. Jest to przykład bezkrytycznego przywrócenia habsburskiego tworu z 1894 roku¹⁹. Herb kompletnie nie-

¹⁸ Nic nie wskazuje, że herb powiatu bocheńskiego sporządzony będzie zgodnie z podstawowymi regułami heraldycznymi, gdyż z góry założono, że będzie on wyłoniony z najlepszych prac konkursowych. Świadczy o tym artykuł Edwarda Polka pt. *Jaki herb?*, zamieszczony w „Kronice Bocheńskiej”, nr 11/1999 r. Autor zachęca mieszkańców powiatu do nadsyłania projektów. Sam sugeruje już co w herbie powiatu powinno się znaleźć, potwierdzeniem tego są szkice, które już na pierwszy rzut oka okazują się kolejną transformacją herbu Galicji: na czteropolowej, turniejowej tarczy rycerskiej, oczywiście ozdobionej... koroną królewską, labrami i napisami, przewidziane są różne godła i figury heraldyczne, m. in.: współczesny orzeł państwowy, orzeł średniowieczny oraz współczesny orzeł małopolski, ponadto: trzy korony biskupstwa krakowskiego, narzędzia górnicze oraz sześcioramionowa szachownica.

¹⁹ Cesarz Franciszek Józef II nadawał różnym galicyjskim miastom swoje herby, m. in. krakowskiemu Podgórzcu. Herby te nie miały nic wspólnego z heraldyką, ale nikt nie śmiał

czytelny, złamane są w nim wszelkie heraldyczne reguły – jest to najzwyklejszy śmieć. Od XIV do końca XIX wieku używany był inny herb: głowa św. Jana na złotej tacy, która umieszczona była na czerwonej lub niebieskiej tarczy typu hiszpańskiego. Po II wojnie światowej, aż do lat 90., używano właśnie tego, jak najbardziej prawidłowego herbu;

Ciężkowice – miasto od 1 stycznia 1998 roku. Najdłużej używały herbu nadanego przez Kazimierza Wielkiego w XIV wieku! Górną połowę lwa otrzymały Gorlice, a dolną Ciężkowice. Z tym wydarzeniem wiąże się zresztą piękna legenda, ale nie miejsce, by ją tu przytaczać. Herb ten widnieje na wielu pieczęciach od XV do XVIII wieku kiedy Ciężkowice przeżywały lata świetności. Przedstawiał dolną połowę złotego lwa na niebieskiej tarczy herbowej. Nowy opracowano na bazie „galicyjskiego”-dziewiętnastowiecznego herbu. Praktycznie nie jest możliwe jego heraldyczne opisanie: wymyślna tarcza herbowa, nieczytelny rysunek – nieheraldyczne mury, wieże i brama, złe barwy i niedopuszczalne cieniowanie oraz zbędne napisy. Ponadto herb bezprawnie uwieńczony koroną królewską. Dla ciężkowickich mieszczan przez całe stulecia „dół” lwa nie był dyshonorem, a dla obecnych widocznie jest!

Jarosław – używał przez wiele lat herbu (nie najlepiej narysowanego), przedstawiającego biały mur z dwoma wieżami i bramą, przy której pływa łódź żaglowa, a z wież zwisają dwie biało-czerwone flagi. Zastąpił go, odrzuconym jeszcze w okresie międzywojennym – dziewiętnastowiecznym, ale... „galicyjskim” herbem²⁰. Zawiera on cały szereg błędów natury merytorycznej, heraldycznej i graficznej;

Kraków – herbu stolicy Małopolski niestety nie można wskazywać jako wzoru dla innych małopolskich miejscowości. Zawiera sporo błędów. Najważniejszy: brak alternacji barw godła (czerwony mur z trzema wieżami) z kolorem tarczy herbowej (niebieska). W bramie współczesny, biały orzeł w koronie na... niebieskim tle. Baszty i mury obronne Krakowa są białe. Wydaje się, że tarcza herbowa powinna być czerwona, gdyż jest to dostojny kolor królewski, a mury i wieże białe. Późnorenesansowa korona nad tarczą ma swoje uzasadnienie, gdyż jest to miasto stołeczne i rzeczywiście królewskie. Prawo do korony nad tarczą pochodzi z przywileju Zygmunta III Wazy z 1621 roku. Dla przypomnienia: barwy współczesnego herbu Krakowa – czerwono-niebiesko-żółte nieprzypadkowo pokrywają się z kolorami flagi... Galicji i Lodomerii. Dodatkowo czerwone mury

się sprzeciwić cesarzowi. Herb w pełnych barwach zamieszczają *Wiadomości Brzozowskie* nr 12/1997.

²⁰ Dyplom cesarski z nadaniem herbu nosi datę 20 września 1846 r.

i baszty z blankami w tym herbie, przypominają raczej austriackie umocnienia otaczające Wawel – symbol jego niewoli;

M i e c h ó w – zaprzeczenie podstawowej reguły heraldycznej, która mówi, że zwierzęta drapieżne (w tym gryfy) przedstawia się zawsze w pozycji bojowej: tzn. w pozycji kroczącej, z uniesionymi przednimi łapami i że zawsze zwrócone jest w prawo (to znaczy w lewo dla patrzącego)²¹.

P r z e m y ś l – w herbie: czarny niedźwiedź na niebieskiej średnio-wiecznej tarczy, nad nim złoty krzyż łaciński (maltański). Nad tarczą złota korona królewska, a pod tarczą wstęga z dewizą. Znaczne wątpliwości budzi umieszczenie korony nad średniowieczną tarczą herbową, wstęga z dewizą wydaje się również zbędna;

R a d y m n o – w 1982 roku miasto otrzymało nowy herb z trójma-sztowym żaglowcem na niebieskiej tarczy. Złamano podstawową zasadę heraldycznej, która głosi, że powinno się obierać za herb ten wizerunek, który był używany najdłużej. Od 1431 roku zaś w użyciu był herb z wyobrażeniem infuły biskupiej na niebieskim tle. Trudno zrozumieć znaczenie i przesłanie obecnie używanego herbu;

Z a k o p a n e – w herbie: krzyż na Giewoncie oraz klucze św. Piotra. Herb zaprojektowano zgodnie z regułami heraldycznymi. Rada miejska Zakopanego zmieniła stary herb na nowy, chcąc sprawić prezent papieżowi Janowi Pawłowi II. Klucze są herbem Państwa – Miasta Watykańskiego, obcego dla Zakopanego, z czego nikt sobie, jak widać, nie zdaje sprawy. Prawdopodobnie nikt papieża nie pytał, czy osobiście nie był bardziej przywiązany do starego, tajemniczego – którego symboliki do dnia dzisiejszego ostatecznie nikt nie rozstrzygnął. Czy wyobraża on: wykarczowany pień i narzędzia drwali? odwróconą pochodnię? stylizowaną parzenicę? Z całą pewnością było to godło gminne z II połowy XIX wieku, które pochopnie zmieniono.

A oto najczęściej spotykane błędy w małopolskiej heraldyce miejskiej i gminnej:

1. Umieszczenie nad tarczą herbową korony królewskiej lub rycerskiego hełmu z labrami (błąd ten występuje na ok. 50 herbach miejskich i gminnych!).
2. Umieszczenie na tarczy lub pod nią przeróżnych napisów, np.: rok nadania praw miejskich, łacińskie sentencje itp. Praktycznie w co trzecim małopolskim herbie gminnym występuje nazwa gminy lub daty roczne.

²¹ W pozycji bojowej przedstawia się na tarczy herbowej również broń sieczną, np. topór.

3. Dzielenie tarczy herbowej na więcej niż dwa pola, np. w herbach miast: Mszana Dolna, Nisko, Rudnik i Bukowno: jest to zwyczaj obcy, gdyż polska heraldyka zazwyczaj używa jednolitego pola.
4. Brak zgodności czasowej epok w rysunku godła i kształtu tarczy herbowej, np. orzeł renesansowy z otwartą średniowieczną koroną umieszczony na osiemnastowiecznym kartuszu herbowym, średniowieczny rycerz trzymający tarczę z wizerunkiem orła pochodzącego z XX wieku, itp.
5. Nadmierna stylizacja figur lub rysunek w tzw. perspektywie (trójwymiarowy). Herb przypomina wtedy *logo* firmy, też np. w herbach miejscowości: Gdów, Liszki, Czorsztyn, Stalowa Wola i Chełmek.
6. Przyjmowanie za herb nieporadnego rysunku z dziewiętnastowiecznej pieczęci gminnej lub nagrobnego epitafium (Jarosław, Tymbark, gmina Mogilany, Kamienica, Iwkowa, Łapsze Niżne, Żegocina – pozycją bojową niechlujnego rysunku topora jest tu obuch – oraz Łapanów – nigdy nieistniejąca, trójkolorowa „Szreniawa”, na zielonym polu).
7. Niedopuszczalne jest używanie innych barw niż heraldyczne, czyli kilku odcieni tego samego koloru na tarczy herbowej, (Jodłowa, Jodłownik, Jeleśnia – ceglasto-brunatno-czarny jeleń, na tle ciemnozielonej ściany lasu, a ta z kolei na jasnozielono-żółtym tle hal i ośnieżonych gór niknących w błękitie nieba – oraz Jabłonka).
8. Przeladowanie herbu licznymi szczegółami, (Wadowice – kartusz herbowy z owalną tarczą dzieloną w słup, labry, korona nad kartuszem oraz skrzyżowane klucze św. Piotra, Węgierska Górka, Nisko) lub rysunkami w stylu „cepeliowskich widoczków – krajobrazów” (Brzozów, Szczawnica i Zawoja) albo scenek rodzajowych typu: „jeleń na rykowisku” (Jabłonka i Jeleśnia).
9. Nieprzestrzeganie zasad tzw. alternacji barw, a jest to podstawowa reguła heraldyczna, polegająca na prawidłowym nakładaniu metali (złoto – żółta i srebro – biała) na jedną z czterech podstawowych barw: czerwieni, błękitu, zieleni i czerni lub na odwrót, a także przeplataniu barw jasnych (żywych) z ciemnymi lub neutralnymi. Barwy pomocnicze to: pomarańczowy, purpurowy (fioletowo-karmazynowy), brązowy, szary i tzw. „cielisty”. Stosowane są one w ostateczności. Błędy te występują, m. in. w herbach: Myślenic, Limanowej, Lancoronny, Makowa Podhalańskiego, Lubaczowa i Jedlicz
10. Zupełnym nieporozumieniem jest stosowanie substytutów tarczy herbowej i umieszczanie na niej fotograficznej kopii wszelkich przedmiotów, dzieł sztuki (rzeźb i obrazów) oraz zwierząt i ludzi. Ta

ki herb „zafundowała” sobie gmina wiejska Nowy Targ: na stylizowanej na parzenicę tarczy herbowej umieszczono fotografię średnio-wiecznej cudownej rzeźby Matki Boskiej Ludzimierskiej. Natomiast tarcza herbowa gminy Moszczenica ma kształt... płaskiej elipsy i zawiera wszystkie z możliwych błędów heraldycznych.

Lista błędów jest długa i nie sposób jej zamknąć, gdyż „pomysłowość” lokalnych „heraldyków” jest niewyczerpana.

WNIOSKI

Kiedy władze lokalne innych regionów Polski starają się, by ich symbolika powiatowa, miejska i gminna była w zgodzie z obowiązującymi regułami heraldycznymi i weksylologicznymi, to w Małopolsce mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym. Zmiany polegają na przywracaniu herbów, które są pod względem heraldycznym niepoprawne. Praktycznie żaden herb używany przez dziewiętnastowieczne władze municypalne Galicji i Lodomerii nie spełnia tych reguł. Mamy tu do czynienia z typowym bałwochwalczym kultywowaniem „galicyjskości”. W przypadku heraldyki miejskiej i gminnej odwoływanie się do tej tradycji, a nie tradycji I Rzeczypospolitej przynosi opłakane skutki. Na szczęście herbu Tarnowa, Tarnobrzegu, Sieniawy i Przeworska (Leliwa, półksiężyc z sześciornamienną gwiazdą) nie można było „poprawić”, ale i tak udało się je „przyozdobić” różnymi gadżetami (np. herb Przeworska). Jedyna nadzieja w tym, że nowopowołana Komisja Heraldyczna, wzorem swoich przedwojennych poprzedników, będzie skutecznie przeciwdziałać temu i innym niepokojącym zjawiskom.

BIBLIOGRAFIA

1. P. Dudziński: *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.
2. P. Dymmela [red.] *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*, Lublin 1992.
3. Godło i barwa Polski Samorządowej. Herby i flagi miast i gmin polskich, Warszawa 1998.
4. M. Gumowski: *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

5. „Kronika Bocheńska”. R. 1998–1999.
6. A. Kulikowski; *Herby ziem polskich – Małopolska*, „Wspólnota Małopolska” nr 4: 1998.
7. *Miasta polskie w tysiącleciu*. T. I–II, Wrocław 1965-1967.
8. A. Plewako, J. Wanag. *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.
9. H. Seroka, K. Skupiński [red.]: *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*. z. 1, Lublin 1995.
10. *Własny herb, flaga, insygnia*, „Rzeczpospolita – Prawo co dnia” nr 177: 1999.
11. „Wspólnota”. R. 1–9: 1991–1999.